

Zrzeszenia Górniki i Budowlani wykonały plan SPO na rok 1953

ICZBA zrzeszeń sportowych, które wykonały roczny plan zdobywania odznak SPO, powiększyła się o ZS Górników i ZS Budowlani, które w dniu 15 bm. zameldowały o realizacji rocznych zadań planowych w zakresie zdobywania SPO i BSPO.

Sportowcy zrzeszeni w klubach sportowych ZS Górnik, zdobyli do 15 grudnia br. 4.528 odznak SPO i BSPO na 3.875 zaplanowanych. Tym samym ZS Górnik wykonał swój plan na dwa tygodnie przed terminem w 116 procentach.

Spółród rad okręgowych na wyróżnienie zasługują okręgi: Staliność (212 proc. planu), Wąbrzeź (185 proc.), Sosnowiec (134 proc.) i Bytom (133 proc.).

ZS Budowlani zameldowało, że plan zdobywania odznak SPO i BSPO na r. 1953 wykonany został w dniu 15 grudnia w 101%. Sportowcy ZS Budowlani zdobyli 1855 odznak na zaplanowanych 1775.

W realizacji planu wyróżniły się okręgi: Lublin, który osiągnął 175%, Szczecin — 153%, Łódź — 149% i Opole — 145%.

Węgierscy narciarze przyjeżdżają do Polski

Na zaproszenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej przyjeżdża do Polski drużyna narciarzy węgierskich, którzy odbędą wraz z czołowymi narciarzami Polski wspólny trening w Zakopanem. W skład ekipy wchodzi 30 młodych utalentowanych zawodników, których przeciętny wiek wynosi 20 lat. Węgrzy będą przebywali w Zakopanem 2 tygodnie.

PRZEGŁAD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok IX Nr 105

Warszawa, czwartek 17 grudnia 1953 r.

Cena 50 gr



Tysiące wczasowiczów, którym urlop wypadł na drugą połowę grudnia, mają poważne zmartwienie. Brak śniegu denerwuje ich nie mniej, niż naszych czołowych narciarzy. Ale nie ma rady! Na śnieg musimy jeszcze poczekać, lub szukać go w wyższych położeniach partiiach Tat.

Foto CAF

Brak śniegu utrudnia przygotowania Dolina Pięciu Stawów jedynym terenem treningów

ZAKOPANE, 16.12. (tel. wł.). W Zakopanem utrzymuje się nadal słoneczna, mroźna, lecz bezśnieżna zima. Narciarze, którzy szukali śniegu po całych Tatrach, znaleźli go wreszcie w Dolinie Pięciu Stawów i tam przeniosła się czołowa naszych zjazdowców pod wodzą trenera Ziobryńskiego i Gluzińskiego.

Laknących śniegu narciarzy nie zniechęciły prymitywne warunki zakwaterowania w starym schronisku. Spia on na słomce w nieopalanym szałach, myjąc się w wodzie, po której pływają kawałki lodu, ale są zdrowsi i zadowoleni, bo mają gdzie trenować. Szkoda tylko, że nie uruchomiono w terminie, gotowego już, nowego schroniska, w którym znalazłoby pomieszczenie znacznie więcej zawodników.

Treningi odbywają się w godzinach przedpołudniowych, pod szytym Miedzianym na Gładkiej Przełęczy. Sam stok treningowy liczy 150 metrów długości, jest bardzo urozmaicony, kończy się przeciwstokiem i posiada taką konfigurację, że można na nim zupełnie dobrze przeprowadzać wszystkie ćwiczenia, przypadające na okres rozjeżdżania się. Znalezione również miniaturę tras zjazdowych. Liczy ona 1.200 metrów długości, przebiega między gwałtami kamieniami i jest niezbyt szeroka. Śnieg jest twardy, a miejscami występuje lód.

Zawodnicy i zawodniczki zakończyli już okres rozjeżdżania się i są gotowi do przejścia na trening między bramkami. Oceniając pierwszą fazę treningów zjazdowców, trenerzy są zadowoleni z ich formy. Wszyscy mają doskonałą kondycję. W dobrej formie znajduje się Barbara Grocholska, która jest szybsza, zwinna, i cechuje ją obecnie bardzo pewna jazda. Rewelacyjnie zapowiada się Cwiklenkówna z AZS, która może w tym roku zagrozić najlepszym. Kowalska znacznie poprawiła szybkość.

Wśród mężczyzn najlepszą formą legitymuje się w tej chwili Andrzej Roj-Gasienica, Jan Ciapka-Gasienica oraz Józef Marusz.

W ostatnich dniach zjazdowcy musieli ustąpić miejsca skoczkom i kombinatorom, a sami przenieśli się do Morskiego Oka, skąd po bezskutecznych próbach znalezienia śniegu powrócili do Zakopanego.

Skoczkowie i kombinatorzy z trenerami Kozdrunem i Orlewiczem po przyjeździe do Pięciu Stawów wzięli się przede wszystkim do przygotowania prowizorycznej skoczni. Po całodziennych pracach wykonano skocznię, na której zawodnicy uzyskują ponad 30-metrowe odległości.

W Pięciu Stawach kombinatory trenują również biegi. Z pomocą przyszedł im śnieg, który 12 bm. pokrył półtora centymetrową warstwą zamrażniętą.

W sobotę 19 bm. i niedzielę 20 bm. zostaną rozegrane w Budapeszcie dwa międzynarodowe spotkania w gimnastyce: Węgry — Rumunia w konkurencji kobiet, i Węgry — Finlandia (TUL) w konkurencji męskiej.

Meldunki z Budapesztu

BUDAPESZT 16.12. (tel. wł.). Na zawodach w jeździe szybkiej na lodzie, rozegranych na sztucznej lodowisku w Budapeszcie, osiągnęli następujące wyniki: 500 m — 1) Loerincz — 45,9; 2) Kovacs — 46,2; 3) Merenyi — 46,8; 3000 m — 1) Konya — 5:11,2; 2) Loerincz — 5:14,9; 3) Merenyi — 5:15,8.

W ogólnej punktacji wygrał

Loerincz — 98,383 pkt. przed Merenyi — 99,433 pkt.

BUDAPESZT 16.12. (tel. wł.). W sobotę 19 bm. i niedzielę 20 bm. zostaną rozegrane w Budapeszcie dwa międzynarodowe spotkania w gimnastyce: Węgry — Rumunia w konkurencji kobiet, i Węgry — Finlandia (TUL) w konkurencji męskiej.

Porywająca walka Antkiewicza z Zacharą

Zwycięstwo bokserów Gwardii na ringu w Pradze

„Czerwona Gwiazda“ pokonana 11:9

PRAGA 16.12. (tel. wł.). W obecności 3.500 widzów odbyło się w sali Spartaka w Pradze międzynarodowe spotkanie pomiędzy Gwardią Warszawa i Czerwoną Gwiazdą Praga. Gwardia zwyciężyła co prawda, nieznacznie różnicą punktową 11:9, lecz jej pięściarze zademonstrowali znacznie wyższy poziom techniczny.

Po odegraniu Międzynarodów, kapitanowie drużyn, Antkiewicz i Zachara wymienili propozycję i kwiaty.

Wyniki (na 1 m. zawodnicy polscy): Justka przegrał z Cermanem, Rozpierski przegrał z Nyklem, Stefaniuk pokonał Cvekiem, Antkiewicz przegrał z Zacharą na punkty. Kudlać przegrał z Ivanusem, Krawczyk zwyciężył przez t.k.o. Krocak przegrał z Janstą, Piorkowski wygrał przez t.k.o. z Vancurą, Biel wygrał z Prihodą, Węgrzyniak zwyciężył przez t.k.o. Foltyna.

W ringu sędziowali na zmianę Kowalski (Polska) i Hertl (NRD), punktowali Lemke (NRD), Kabr (CSR) i Karski (Polska).

OKŁASKI PRZY OTWARTEJ KURTynie

Największe zainteresowanie wywołała walka mistrza olimpijskiego w wadze piórkowej Zachary z naszym wicemistrzem olimpijskim Antkiewiczem.

Zachara rozpoczął walkę bardzo efektywnie, przystąpił do ataku i dość często trafiał pięścią Gwardii. Antkiewicz szybko jednak opanował sytuację i pod koniec rundy walka wyrównała się.

W II rundzie Polak przeszedł do podrywów, narzucił Zacharę i wymiennie ciosów. Walka przybrała na tempie. Obidwu przeciwnikom odpowiadała taka silna wymiana ciosów. Widzowie zachwyceni, oklaskami nagradzając obidwu pięściarzy, którzy ani na chwilę nie zwalniają tempa, do końca rundy nie przestają bokować w półstanie.

W tym starciu walka była wyrównana z minimalną przewagą Antkiewicza.

W ostatniej rundzie Polak wznowił jeszcze bardziej ataki Zacharę oberwał kilka silnych ciosów na szczękę, ale wiele uderzeń naszego pięściarza lądowało na gardle czechosłowackiego mistrza olimpijskiego. Zwycięzca ogłoszony został Zachara, ale obiektywna widownia

praska przyjęła ten werdykt z niedowierzaniem. Przebieg pozostałych walk był następujący: W wadze muszej: Justka rozpoczął silnymi atakami walkę z Cermanem, ale już w drugim starciu Czechosłowak zaczął przeważać i ułokował kilka silnych ciosów na korpuse Justki. Także w II starciu utrzymała się przewaga Cermana, który wygrał walkę różnicą jednego punktu.

W wadze koguciej: Rozpierski przez pierwsze starcie połowicznie nokautujący cios, jego przeciwnik Nykl walczył jednak bardzo ostrożnie i unikał wymiany ciosów. W drugim starciu Polak poszedł wreszcie do ataku, bokował bardzo aktywnie, ale w faworze walki zadal cios poniżej pasa za co dostał na pamięć. W chwili później po prawym ślepie Rozpierskiego Nykl idzie do 8 na deski. W trzeciej rundzie Rozpierski nadal atakował ale sędzia udzielił mu raz po raz ostrzeżeń, za nieprawidłowe ciosy. Zwycięzca stosunkiem głosów 2:1 ogłoszony został Nykl.

DOBRA WALKA STEFANIUKA

W wadze piórkowej: Stefaniuk miał w walce z Cvekiem

utrudnione zadanie. Bokser czeski mając wielki respekt przed mistrzem Europy, trzymał się kurczowo defensywy, unikał walki, a mimo tego w drugiej rundzie był dwukrotnie liczony do 8. Stefaniuk wygrał walkę bardzo wysoko.

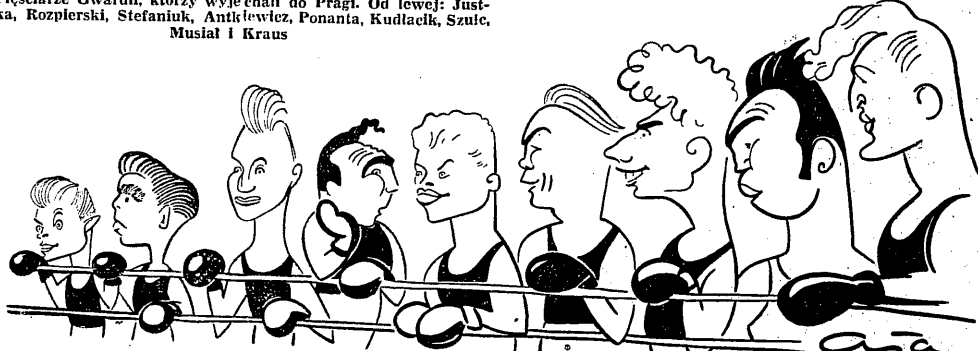
W wadze lekkopółśredniej Kudlać w walce z Ivanusem potrzebował całej pierwszej rundy na rozkręcenie się. Ivanus miał w tym starciu lekką przewagę. Od drugiej rundy jednak Polak atakował bez przerwy do końca spotkania. Prymitywny, ale odporny Ivanus stawiał dzielny opór. Remisowy wynik ogłoszony przez sędziów nie odzwierciedla przebiegu tego spotkania.

W wadze półśredniej: Krawczyk już w I rundzie rzucił Krocaka potężnym lewym prostym na deski. W II rundzie Czechosłowak Krocak był jeszcze dwukrotnie liczony i sędzia przetrwał walkę ogłaszając zwycięstwo Polaka przez t.k.o.

W wadze lekkosredniej Musiał i Jansta walczyli bardzo nieczyście, za co obydwoj otrzymali nagminnie w I rundzie. W ostatnim starciu Jansta zain-

Pięściarze Gwardii, którzy wyjechali do Pragi. Od lewej: Justka, Rozpierski, Stefaniuk, Antkiewicz, Ponania, Kudlać, Szulc, Musiał i Kraus

(Dokończenie na str. 5)



Siedmiu polskich pływaków startuje w Budapeszcie na wielkich zawodach międzynarodowych

BUDAPESZT 16.12. (tel. wł.). W dniach 19 i 20 grudnia na pływackim wyspie Margoraty odbędą się międzynarodowe zawody pływackie z udziałem Belgów, Holendrów, Polaków, Rumunów, Duńczyków oraz zawodników CSR i NRD.

Najciekawsze walki zapowiadają się w konkurencjach kobiet, gdzie startować będą finalistki i mistrzyni XV Igrzysk Olimpijskich: Katarzyna Soko, Valeria Gyenge (Węgry), Wielema, Garritsen, Bruins (Holandia) i Hansen (Dania).

Najbardziej atrakcyjną konkurencją będzie 200 m żabką, w której spotkają się: Killerman (W) — 2:57,8, Ripszma Szekel (W) — 2:59,4, Serfőz (W) — 2:59,6, Hansen (D) — 2:57,8, Gar-

ritsen (H) — 2:59,5, oraz Bruins (H) — 3:02,4. Nasza Irena Grykówna, która osiągnęła ostatnio na tym dystansie 3:03,8 ma wszelkie szanse, by w tak doborowej stawce uzyskać wynik lepszy od jej rekordów życiowych, który jest jednocześnie rekordem Polski.

Tutejsi zwolennicy pływania z zainteresowaniem oczekują też wyniku walki na 100 m grzbietowym pomiędzy rekordzistką Igrzysk Olimpijskich na tym dystansie Wielema (H) — 1:13,8, a utalentowaną zawodniczką węgierską, córką trenera Hunyadi, Magdą, która uzyskała ostatnio wspaniały wynik — 1:16,0.

Dodać trzeba, że Wielema osiąga również doskonałe rezultaty na 100 m st. dow. — 1:08,4 i będzie groźną przeciwniczką dla mistrzyni olimpijskiej — Katarzyny Soko — 1:06,8 oraz Judyty Temes — 1:05,5 (rek. olimpijski).

W spotkaniach mężczyzn najciekawiej zapowiada się konkurencja 200 m żabką. Petrusiewicz powinien stoczyć zwycięską walkę z doskonałymi Węgrami Utassy (2:44,8) oraz Aradi i Kunsagi.

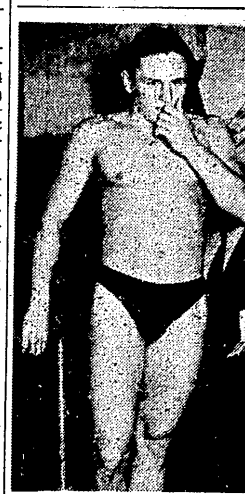
Najwięcej emocji dostarczy prawdopodobnie wyścig mężczyzn na 100 m dow., w którym spotkają się: Kadas, Ipsas i Dömötör osiągający regularnie wyniki w granicach 58 sek. oraz Laurent (Belgia) — 59,4, Nowak (Rum.) — 59,2 i Tokaczewski — 58,6.

Niewątpliwie ciekawym spotkaniem w konkurencji mężczyzn będzie wyścig na 100 m grzbiet, w którym spotkają się rekordzistki Węgier, Magyari — 1:05,5, CSR, Back — 1:06,7 oraz nasz utalentowany Łutowski — 1:09,2. 100 m mot. będzie popisem doskonałych Węgrów — Tump-

ka i Fejera, którzy utrzymują najwyższą formę.

WARSZAWA. Na zaproszenie Węgierskiego Komitetu Kultury Fizycznej, w czwartek 17 bm. udaje się na Węgry grupa polskich pływaków, którzy wezmą udział w międzynarodowych zawodach.

W skład zespołu wchodzi: męzczyzn — Petrusiewicz, Józef Łutowski, Tokaczewski, Cichoński oraz Rękas (skoki do wody); kobiety — Grykówna i Chrzyszczówna (skoki do wody). Kierownikiem jest przewodniczący Rady Trenerów — Wróbel.



Pływak węgierski Karpai, który niedawno razem z młodzieżową reprezentacją Węgier brał udział w mistrzostwach świata w Polsce

komisji Techn. Sąd. Gł. 1954
Sękcji Szachów GKKF

